

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2017 r. (data prezentaty tut. Sądu) powodowie P. G. (1) oraz Ł. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 27.057,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 30 maja 2007 r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Na podstawie zapisów tej umowy, pozwany Bank pobrał od powodów następujące kwoty 5.024,00 zł w dniu 7 lipca 2007 r., 12.712,00 zł w dniu 30 lipca 2007 r. oraz 11.608,00 zł w dniu 31 lipca 2011 r. Na podstawie aneksu nr (...) pozwany zwrócił na rzecz powodów kwotę 2.287,00 zł w dniu 14 kwietnia 2011 r. Powodowie wskazali, iż nie znali warunków ubezpieczenia oraz nie zostali poinformowani, że (...) nie jest ubezpieczeniem kredytobiorcy. Zdaniem powodów § 9 ust 7-9 umowy stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie podnieśli, iż treść umowy nie była z nimi indywidualnie uzgadniana oraz wskazane postanowienia nie określają głównych świadczeń stron. Powodowie podnieśli również, iż pozwany nie przekazała żadnej z kwot ubezpieczycielowi. To oznacza, że kredyt powodów nie jest objęty ochroną. Powodowie również wskazali, iż nie zostali poinformowani o zmianie ubezpieczyciela.

(pozew k 1-35)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów co do dochodzonych opłat za (...) wskazanych w pozwie tj. co do kwoty 27.057,00 zł. Zdaniem pozwanego opłaty z tytułu (...) jako świadczenia okresowe przedawniają się w terminie 3 lat na podstawie art. 118 k.c. w pierwszej kolejności pozwany wyjaśnił na czym polega istota (...), a następnie wskazał na indywidualne uzgodnienie z powodami klauzuli (...). Pozwany podniósł, iż powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy. Powodowie samodzielnie dokonali wyboru, jako zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola we wniosku kredytowym, zawnioskowanie o wyższą kwotę kredytu, zawarcie umowy kredytowej oraz podpisanie aneksu (...). Pozwany wskazał, iż kwestionowane postanowienia umowne nie stanowią klauzul abuzywnych. W przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego świadczenia obu stron są względem siebie ekwiwalentne, kredytobiorca uzyskuje od banku środki pieniężne na wskazany w umowie cel, w zamian za co zobowiązuje się ponieść koszty z tym związane (opłaty, prowizje, odsetki), świadczeniem kredytobiorcy jest również ustanowienie odpowiedniego zabezpieczenia spłaty kredytu. Pozwany wskazał również, iż wskazane w umowie prowizje i opłaty mają charakter głównych świadczeń stron.

(odpowiedź na pozew k. 116-137)

Zarówno powodowie, jak i pozwany Bank w kolejnych pismach szczegółowo odnosili się do stanowisk swoich przeciwników procesowych, przedstawiając w nich własne oceny stanu prawnego, dokonywali analizy zapisów umowy oraz okoliczności towarzyszących zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego.

Do zamknięcia rozprawy w dniu 13 grudnia 2018 roku stanowiska stron procesu nie uległy zmianom.

(protokół rozprawy z dnia 13.12.2018 r. k. 436-436v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy, udzielanych przez pozwany Bank (...) S.A., zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu

29 października 2004 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu hipotecznego objętej ubezpieczeniem. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie w (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienia całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...).

(**okoliczność niesporna**)

W 2007 roku w Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oferowane były kredyty w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości (współczynnik (...) stosunek wartości należności z tytułu kredytu do wartości nieruchomości) na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu realizowane było na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez Bank z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Ubezpieczeniem niskiego wkładu jest objęte podwyższone tymczasowo ryzyko Banku związane z brakiem spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem własnym faktycznie wniesionym oraz jego niedostatecznym zabezpieczeniem. Wysokość składki jest wyliczana przez bank. Sposób wyliczenia pierwotnej opłaty oraz wskaźnik (...) wynika z wewnętrznych uregulowań banku. Z chwilą osiągnięcia kwoty wymaganego wkładu odpada obowiązek ubezpieczenia. Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wynosi 3% ubezpieczonej części kwoty kredytu. Składka ubezpieczeniowa płatna jest z góry za 36 miesięczny okres obowiązywania umowy ubezpieczenia, przy czym w razie odnowienia ochrony ubezpieczeniowej tj. nie osiągnięcia salda kredytu wskazanego w umowie na okres następnych 36 miesięcy pobierana jest kolejna składka.

(**okoliczność niesporna**)

Wnioskiem z dnia 31 stycznia 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwanego Bank (...) S.A., za pośrednictwem (...), konsumentów Ł. G. oraz P. G. (1) wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w łącznej kwocie 495.467,42 zł m.in. na zakup domu na rynku pierwotnym. W rzeczonym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie zawnioskowali o objęcie udzielonego im przez pozwanego Banku kredytu w zakresie brakującego wkładu własnego ubezpieczeniem w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz wyraził zgodę na udostępnienie danych osobowych temu ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Powodowie w dniu złożenia wniosku posiadali inne mieszkanie o wartości 500.000,00 zł, które jest obciążone hipoteką.

(**dowody:** wniosek k. 149-153; zeznania powoda k. 428-429v. wraz z nagraniem na płycie CD k. 431)

W dniu złożenia wniosku powodom przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Bank. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował nadto, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych względów Bank rekomendował kredytobiorcom rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystniejszej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych.

(**dowód:** informacja k.161-162)

Powodowie w dniu 20 lutego 2007 r. złożyli wniosek o zmianę kwoty i celu kredytu poprzez dodanie kwoty 140.000,00 zł na wykończenie oraz powiększenie kredytu o zwiększoną prowizję do 6.305,62 zł. Tym samym powodowie zawnioskowali o kredyt o wysokości 636.867,42 zł

(**dowód:** oświadczenie k. 154)

Powodowie negocjowali wysokość marży pozwanego Banku.

(**dowody:** korespondencja mailowa k. 156,)

Zawarcie umowy było poprzedzone wydaniem decyzji kredytowej oraz oceną zdolności kredytowej kredytobiorców.

(okoliczność niesporna)

W dniu 30 maja 2007 r. pomiędzy powodami Ł. G., P. G. (1), jako konsumentami, a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., będącym przedsiębiorcą została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na podstawie której pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 684.337,42 zł. Celem zawarcia umowy kredytu był wykończenie domu – kwota 190.000,00 zł, zakup gotowego domu – kwota 440.000,00 zł, refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe – kwota 27.000,00 zł oraz koszty wliczone w kredyt – kwota 27.337,42 zł.

W § 9 ust. 1 umowy strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 1.163.373,61 zł ustanowiona na rzecz pozwanego Banku na ww. nieruchomości. Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 547.760,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A. W § 9 ust. 8 umowy strony postanowiły, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 5.024,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Nadto § 9 ust. 9 umowy stanowił, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 547.760,00 zł, kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorcy zostaną poinformowani przez pozwanego Bank pisemnie. Integralną częścią ww. umowy były: Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz Cennik kredytu hipotecznego. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany Regulaminu. Powodowie potwierdzili w § 1 ust. 1 umowy kredytowej nr (...) fakt otrzymania Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług (...) hipotecznej w Banku (...) oraz Cennika.

(**dowody:** umowa o kredyt hipoteczny k. 36-41; Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. k. 168-177; Cennik kredyt hipoteczny k. 178-178v.; Pełnomocnictwo k. 159-160; oświadczenie k. 155)

Przy zawarciu ww. umowy kredytowej powodowie udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia stanie się równe/mniejsze 80 % wartości nieruchomości.

(dowód: pełnomocnictwo k. 159-160)

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwany Bank pobierał od klientów opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych, 36-ciu miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas pozwany Bank pobiera opłatę za kolejny, 36-cio miesięczny okres. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lat, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zasady wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia zostały określone w Regulaminie. Zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt 2 dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy, zgodnie ze wzorem:

„Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu”.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego „koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji w definicji wskazano iż jest to „opłata pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 90% wartości nieruchomości dla kredytów w PLN i 80% dla kredytów indeksowanych do walut obcych”

(dowody: Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. k. 168-177; Cennik kredyt hipoteczny k. 178-178v.)

Wszystkie środki pieniężne wynikające z umowy kredytu zostały wypłacone powodom.

(okoliczność niesporna)

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 30 maja 2007 r., za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej (świadczonej przez (...) S.A. w W. wskazanego w § 9 ust. 8 umowy) wynosił kwotę 5.024,00 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwany Bank z konta powoda w dniu 6 lipca 2007 r.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny k. 36-41; potwierdzenie przelewu k. 42)

Od dnia 19 lipca 2010 roku pozwany Bank (...) S.A. w W. związany był generalną umową ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwany Bank z (...) S.A. we W.. Kredyt udzielony powodom na podstawie umowy kredytowej o nr (...), z uwagi na występowanie niskiego wkładu własnego został również objęty ochroną ubezpieczeniową przez (...) S.A. we W.. W okresie ubezpieczenia od dnia 1 lipca 2010 r. do 30 czerwca 2013 r. – suma ubezpieczenia wynosiła 347.495,41 zł, w okresie od 1 lipca 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. – suma ubezpieczenia wynosiła 386.928,71. Polisa została rozwiązana z dniem 30 kwietnia 2016 r. Od dnia 1 maja 2016 r. ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwanemu Bankowi ponownie udziela (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

O zmianie ubezpieczyciela niskiego wkładu własnego umowy kredytowej o nr (...) powodowie nie zostali w ogóle powiadomieni. Pozwany Bank (...) S.A. w W. nie zawarł z powodami stosownego pisemnego aneksu zmieniającego treść § 9 umowy w zakresie towarzystwa ubezpieczeń świadczącego ochronę ubezpieczeniową w zakresie niskiego wkładu własnego.

(**okoliczność niesporna, a ponad to dowody:** oświadczenie (...) z dnia 10.07.2017 r. k. 167; oświadczenie TU InterRisk z dnia 14.07.2016 r. k. 165)

Z uwagi na nieosiągnięcie przez powodów salda kredytu wskazanego w umowie, pozwany w dniu 30 lipca 2010 r. opłatą z tytułu (...) w wysokości 12.712,00 zł.

(**dowód:** potwierdzenie przelewu k. 43)

W dniu 10 grudnia 2010 r. powodowie podpisali aneks nr (...) do umowy kredytu nr KH/ (...). W § 3 strony zmieniły treść § 9 ust 8 w ten sposób, że nowa wysokość składki z tytułu (...) za pełen aktualny 36-cop miesięczny okres ochrony wyniesie 10.425,00 zł. Jeżeli w ciągu aktualnego 36-miesięcznego ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 624.000,00 zł, kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi przez towarzystwo ubezpieczeń współpracujące z Bankiem. W związku z pobraniem przez pozwany Bank składki z tytułu (...) w wysokości 12.712,00 zł, Bank zwróci kredytobiorcy różnicę między pobraną a należną składką. Bank miał nie pobrać kolejnej składki jeżeli w trakcie następnego 36-cio miesięcznego okresu ubezpieczenia saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe kwocie 624.000,00 zł.

(**dowód:** aneks nr (...) k. 44-45)

W dniu 31 marca 2011 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację domagając się zwrotu nadpłaty składki z tytułu (...) zgodnie z podpisanym aneksem z dnia 10 grudnia 2010 r.

(**dowód:** reklamacja k. 157)

Pozwany zwrócił powodom kwotę 2.287,00 zł w dniu 14 kwietnia 2011 r.

(**dowód:** potwierdzenie przelewu k. 46; pismo pozwanego z dnia 19.04.2011 r. k. 158)

Z uwagi na nieosiągnięcie przez powodów salda kredytu wskazanego w umowie, pozwany w dniu 31 lipca 2010 r. opłatą z tytułu (...) w wysokości 11.608,00 zł.

(**dowód:** potwierdzenie przelewu k. 47)

Pismem z dnia 21 października 2016 r. powodowie wezwali pozwany Bank do zwrotu kwoty 29.344,00 zł pobranych tytułem (...) w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego wezwania. Powyższe wezwani zostało doręczone pozwanemu w dniu 28 października 2016 r. Pozwany odmówił spełnienia roszczenia.

(**dowody:** wezwanie do zapłaty k. 48-50; dowód nadania wraz z wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek k. 51-52; pismo pozwanego z dnia 31.10.2016 r. k. 53-55)

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te zasadniczo nie były kwestionowane przez strony procesu, także w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści, bowiem tworzą spójny, niebudzący wątpliwości - w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kserokopie wyroków i ich uzasadnień oraz opinii prawnych, bowiem rozstrzygnięcia nie miały bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powoda w tej sprawie. Nie stanowiły również dowodu w sprawie liczne dokumenty złożone przez pozwanego, które skupiały się na przedstawieniu realiów rynku, rekomendacji regulatora rynku etc. Przedmiotem niniejszej sprawy nie było dokonanie generalnej oceny prawideł działania rynku bankowego, czy też konkretnie zasadności korzystania w obrocie z

instytucji (...). Istotnym była ocena konkretnych postanowień umowy zawartej pomiędzy stronami w zakresie (...), przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych, ujawnionych w toku postępowania dowodowego. W tym kontekście wskazane wyżej dowody były całkowicie nieprzydatne. Tak samo należało ocenić dokumentację wytworzoną przez pozwanego na etapie weryfikacji wniosku kredytowego powoda. Kwestia dokonanej przez pozwanego oceny zdolności kredytowej powoda, czy też ryzyka związanego z udzieleniem mu kredytu w ogóle nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Sąd tak samo ocenił oświadczenie z dnia 02 grudnia 2015 roku, w którym Towarzystwo (...) S.A. we W. zrzekło się roszczenia regresowego przysługującego mu na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów pozwanego, którzy zawarli umowę kredytu hipotecznego objętą ubezpieczeniem na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawartych przez pozwanego z tym towarzystwem ubezpieczeń (k. 166). To ostatnie jednostronne oświadczenie (...) S.A. nie odnosi bezpośredniego skutku w stosunku do powoda, jako kredytobiorcy. Oświadczenie to zostało złożone jedynie wobec samego pozwanego Banku. W sytuacji ewentualnego niedotrzymania przez towarzystwa ubezpieczeń obietnicy niedomagania się regresu od powodów, nie przysługiwałby im żaden procesowo skuteczny zarzut przeciwko takiemu roszczeniu. Według art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Sąd stoi na stanowisku, że dla skutecznego wyłączenia przewidzianego ww. przepisem prawa regresu niezbędne byłoby zawarcie umowy między ubezpieczycielem, a ubezpieczonym (pозwanym). Nie ulega zaś wątpliwości, że takiej umowy nie stanowi ww. jednostronne oświadczenie towarzystwa ubezpieczeń, nawet, jeśli „zostało przyjęte do wiadomości” przez pozwanego, jako ubezpieczonego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na przesłuchaniu powodów P. G. (1) oraz Ł. G. w charakterze strony (k. 428-430 wraz z nagraniem na płycie CD k. 431). Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W realiach niniejszej sprawy powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, głównie z punktu widzenia dokonywanej przez niej analizy treści umowy i związanych z nią kosztów. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości, ponieważ korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż powodowie nie negocjowali umowy w zakresie (...). Z powyższych zeznań wynika również, iż powodowie, w chwili zawierania umowy, nie posiadali wkładu własnego. Posiadali wprawdzie inne mieszkanie, jednak również ono było obciążone hipoteką. Z zeznań powodów wynika, iż byli przekonani, że ubezpieczenie (...) chroniło uch, a nie pozwany Bank skoro płaci składkę ubezpieczeniową tak jak ubezpieczenie na życie. Powód wskazał również, iż nie zostały im przedstawione dokumenty ubezpieczenia dotyczących (...).

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków M. D. oraz P. G. (2) (k. 426-428 wraz z nagraniem na płycie CD k. 431) uznając powyższe dowody jako wiarygodne. Należy jednak wskazać, że dowody z zeznań tych świadków nie były szczególnie przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na fakt, iż powyżsi świadkowie nie pamiętali okoliczności wypełniania wniosku kredytowego oraz zawierania powodami aneksu, nie pamiętali jakie informacje zostały im przekazane. Świadkowie nie brali udziału w zawieraniu umowy z powodami i nie mieli wiedzy na ten temat. Pracownik pozwanego Banku oraz pośrednik kredytowy nie znali treści umowy ubezpieczenia, którą zawierał Bank z towarzystwem ubezpieczeń, a zatem skoro sami nie znali warunków takiej umowy, to logicznym jest, iż tym bardziej nie mogli takiej informacji przekazać klientom.

Jako nieprzydatne należało ocenić zeznania świadka M. S. (k. 368-368v. wraz z nagraniem na płycie CD k. 370), gdyż świadek ten w ogóle nie uczestniczył w procesie udzielania kredytu powodom, a zeznania w przeważającej części odnosiły się do ogólnych zasad udzielania kredytów przez pozwanego i obowiązujących w banku procedur. Okoliczności te nie dotyczyły zatem wprost okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, stąd w tym zakresie zostały przez Sąd pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo powodów zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powodowie opierali na art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle których kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby (w postaci świadczenia nienależnego), obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jak z kolei wynika z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie twierdzili, że zapisy umowy kredytu dotyczące (...) miały charakter abuzywny, w związku z czym nie obowiązują one w stosunkach z pozwanym. Skutkuje to odpadnięciem podstawy prawnej pobrania od powodów opłat na poczet (...), co kreuje po stronie pozwanego obowiązek ich zwrotu.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór między stronami dotyczył przede wszystkim zasadności powództwa w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego, a także koncentrował się na ocenie postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 30 maja 2007 roku o nr KH/ (...) i Regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których ten potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

Kwestią kluczową było zatem dokonanie oceny spornych zapisów umowy tj. § 9 pkt. 7-10 umowy pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślenia wymaga, że chwilą miarodajną dla oceny w ramach kontroli indywidualnej czy postanowienie umowy jest postanowieniem abuzywnym jest chwila zawarcia umowy, na co wskazuje wprost przepis art. 385² k.p.c.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie występowali w umowie kredytu w charakterze konsumentów (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany jako przedsiębiorca (art. 43¹ k.c.).

Pozwany Bank zawarł w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 30 maja 2007 roku klauzulę, która zakładała zobowiązanie kredytobiorcy (powodów) do ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów (...) kredytu hipotecznego w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej – można by rzec narzuconej – z góry składce ubezpieczenia. Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i towarzystwo ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się zaś tylko do ponoszenia (refinansowania) kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową brakującego wkładu własnego, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie jej beneficjentem.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za niezgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

W ocenie Sądu, postanowienia, których uznania za niedozwolone żądają powodowie nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegały żadnym negocjacjom.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy wynika, że zapisy umowy o kredyt hipoteczny z dnia 30 maja 2007 roku, w zakresie opłacania przez kredytobiorcę (powodów) składki ubezpieczeniowej z tytułu (...) nie były w żaden sposób negocjowane. Z zeznań powoda Ł. G. wynika, że powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w w/w zakresie. Z uwagi na nieposiadanie przez powoda dostatecznych środków własnych, (...) przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjnym elementem umowy, którego brak skutkowałaby odmową przyznania kredytu. Jak wskazano wyżej, powodowie nie byli informowani ani przez pośrednika finansowego (...), ani przez pracownika pozwanego Banku o możliwości przedstawienia innego (alternatywnego), dodatkowego zabezpieczenia zamiast (...). Warto również zwrócić uwagę na to, że w przygotowanym przez pozwanego Banku wniosku kredytowego, w części dotyczącej proponowanych zabezpieczeń kredytu była możliwość wpisania hipoteki wyłącznie na jednej nieruchomości do wyboru – na kredytowanej nieruchomości bądź na nieruchomości innej niż kredytowana.

Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez konsumenta. Wniosek ten sporządzony był na formularzu autorstwa pozwanego Banku. Analizując jego konstrukcję i treść można zakładać, że niedopuszczalnym było dokonywanie w nim jakichkolwiek skreśleń bądź dopisków – poza polami w nim wyodrębnionymi i przeznaczonymi na wypełnienie poprzez wybranie zamieszczonych w nim opcji – zwłaszcza, że pośrednik finansowy i pracownik pozwanego Banku nie wskazywali, że jest to dopuszczalne.

Wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ocenie Sądu pozwany nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności. Powodowie natomiast nie mieli rzeczywistego wpływu na treść spornego postanowienia umownego. Kryterium rzeczywistego, a więc realnego wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę” (por. M. Bednarek, Prawo zobowiązań – część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762).

Z powyższego wynika zatem, że wyrażenie zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszona automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z samego faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument (powodowie) zawrze z Bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Wybór zaś jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zaś o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania

ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego. Z tego też względu, argumentacja pozwanego, jakoby do zawarcia przedmiotowego zapisu odnośnie (...) doszło „na wniosek” powodów, złożonego w formularzu wniosku kredytowego poprzez zaznaczenie określonej „kratki”, w sytuacji, gdy bez złożenia tegoż „wniosku” nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy z powodami, nie ma znaczenia dla uznania, że postanowienie było indywidualnie negocjowane z konsumentem. Całkowicie nieuzasadnione jest stanowisko pozwanego, że powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy, a okoliczność ta miała, zdaniem Banku przesądzać fakt indywidualnego uzgodnienia umownego. Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego, albowiem konsument chcąc z jakichkolwiek względów zawrzeć umowę nie ma wpływu na jej treść. Już z tej przyczyny stwierdzenie pozwanego o zaistnieniu okoliczności wyłączającej indywidualną kontrolę abuzywności postanowień umowy kredytu należało uznać za bezzasadne. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie postulowaną przez pozwany Bank teoretyczną możliwość negocjacji.

W ocenie Sądu, twierdzenia pozwanego, że takie negocjacje spornych zapisów umowy kredytu z dnia 30 maja 2007 roku miały miejsce uznać należało za gołosłowne i niezgodne z rzeczywistością. Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem (powodami), a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacjom.

Na wstępie należało rozstrzygnąć, czy kwestionowane przez powodów postanowienia określały główne świadczenia stron umowy kredytu z dnia 30 maja 2007 roku. Zdaniem Sądu świadczenie związane z (...) nie ma takiego charakteru. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z ogólną regułą interpretacyjną, wyjątków (a wyłączenie spod reguły art. 385¹ § 1 k.c. niewątpliwie nim jest) nie powinno się interpretować rozszerzająco. Tym samym sformułowanie „postanowienia określające główne świadczenia stron” należy rozumieć ściśle, jako obejmujące jedynie klauzule wprost odnoszące się do obowiązku głównego realizowanego w ramach umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, LEX nr 270431). Jak powszechnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie głównym świadczeniem umowy są elementy przedmiotowo istotne (essentialia negotii), czyli takie, które konstytuują daną czynność. W przypadku umowy kredytu należy zatem sięgnąć do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z zacytowanego przepisu wynika, że świadczeniem głównym ze strony banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty kapitału na określony czas, zaś ze strony kredytobiorcy – zwrócenie bankowi tejże kwoty wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Opłata na poczet (...) nie mieści się w zakresie żadnego z powyższych świadczeń. W ocenie Sądu pozwany w tym kontekście błędnie powoływał się na fakt, że zgodnie z art. 69 ust 2 pkt. 6 prawa bankowego, umowa kredytu powinna określać sposoby zabezpieczenia jego spłaty. Okoliczność, że ustawodawca wymaga by podmiot prowadzący działalność w zakresie udzielania kredytów zawarł w umowie określone zapisy nie oznacza, że jest to świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Fakt, że (...) miało wedle twierdzeń pozwanego zabezpieczać spłatę kredytu, również nie ma tu znaczenia. Co do zasady bowiem przeważająca część postanowień każdej umowy w mniejszym lub większym stopniu ma za zadanie pomóc w realizacji świadczeń głównych. Za nieuprawnione należało uznać także stanowisko pozwanego Banku, zgodnie z którym okoliczność, że zawarcie postanowień dotyczących (...) były warunkiem udzielenia powodowi kredytu miał oznaczać, że dotyczą one głównego świadczenia. Subiektywne przeświadczenie strony o istotności danego postanowienia nie może skutkować przyjęciem, że dany element stanowi essentialia negotii umowy. Mając na uwadze powyższe Sąd nie musiał rozważać, czy sporne postanowienia zostały

sformułowane w sposób jednoznaczny – skoro nie dotyczą one głównych świadczeń stron, to ich ewentualna klarowność nie wyklucza możliwości uznania ich za niedozwolone. Tym niemniej stwierdzenie, że postanowienie nie zostało sformułowane jednoznacznie, może stanowić istotny argument przemawiający za jego abuzywnością. W przekonaniu Sądu, dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci (...) stanowi zatem w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Trzeba w końcu zauważyć, że przedmiotowe 3% ubezpieczeniowej sumy kredytu jest wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególnie opłata zawiązana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na powoda jako kredytobiorcę.

W ostatniej kolejności należało ocenić czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowne kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04 (LEX nr 159111) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

W tym miejscu należy podnieść, że z okoliczności sprawy wynikało, iż powodowie działali w warunkach deficytu informacyjnego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, powodowie w zakresie (...) nie dostali jasnej i pełnej informacji, o czym najlepiej świadczy fakt, że zeznający w sprawie pracownicy pozwanej (tj. świadek M. D.) nie mieli wiedzy na temat treści i warunków umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwany Bank z towarzystwem ubezpieczeń. Z całej umowy (...) powodowie znali jedynie okres ubezpieczeniowy i częstotliwość uiszczania składek (co 36 miesięcy, jeśli saldo kredytu nie osiągnie limitu określonego w umowie). Powodowie nie wiedzieli jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki (zdarzenia) były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie mieli możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy, czy chociażby z samą polisą, stwierdzającą podstawowe dane (...). Przedstawiona przez pozwanego dokumentacja, choć obszerna, nie zawierała nic, na podstawie czego Sąd miałby możliwość ocenić jakie skutki dla sytuacji prawnej powodów (poza obowiązkiem uiszczania opłat z tytułu (...)) miało objęcie jego umowy kredytowej (...). Tak naprawdę nawet rzeczywista wysokość składek nie jest w niniejszej sprawie znana. Pozwany twierdzi, że pobrane kwoty odpowiadały opłatom z tytułu (...) i były w całości przekazywane ubezpieczycielowi, ale w żaden sposób faktu tego nie udowodnił. Nie wyjaśniła również tej kwestii dokumentacja nadesłana do akt sprawy przez towarzystwa (...) S.A. (...) z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą we W..

Nie można również pominąć kwestii regresu ubezpieczeniowego. Zgodnie z art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jakkolwiek z przyczyn wskazanych powyżej można jedynie domyślać się w jakich sytuacjach zaktualizowałaby się sytuacja, o której mowa w tym przepisie – np. utraty pracy przez powodów i zaprzestania przezeń spłaty kredytu – to nie ulega wątpliwości, że potencjalnie mogliby być oni adresatami roszczeń regresowych ubezpieczyciela. Warto zauważyć, że w sytuacji, w której nie są znane praktycznie żadne postanowienia umowy ubezpieczenia, w tym suma ubezpieczenia, powodowie nie wiedzieli nawet jaki był limit odpowiedzialności ubezpieczyciela, a w konsekwencji jakie rozmiary mogłyby przyjąć ewentualne roszczenie regresowe. Analizując dalej sporne postanowienia należy wskazać, że w zakresie w jakim upoważniały one pozwanego do pobrania od powodów kosztów (...) za kolejny, 39-cio miesięczny okres ubezpieczeniowy bez odrębnej dyspozycji powodów, nie przyznano powodowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności takiej decyzji. Innymi słowy kontynuowanie umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36-ciu miesięcy okresu kredytowania następowało na podstawie jednostronnej decyzji pozwanego Banku. Alternatywą mogły być jedynie np.: dodatkowe zabezpieczenie na

nieruchomości czy wcześniejsza spłata części kredytu, a więc kolejne obciążenia finansowe konsumenta. Warto przy tym zauważyć, że (...) opierało się na stosunku wartości nieruchomości zakupionej za środki z kredytu do wartości niespłaconego kredytu. Skoro jedną z możliwości uniknięcia zapłaty kolejnej składki było przedstawienie operatu szacunkowego dotyczącego tego lokalu to wynika z tego, że prawdopodobnym było, że obliczenie przez pozwanego wskaźnika, wedle którego oceniał zasadność kontynuowania (...) opierała się na nieaktualnych danych. Sprawdzeniem tej okoliczności pozwany obciążał jednak powodów (konsumentów).

Wreszcie należy wskazać, że uniemożliwiono powodowi samodzielne zawarcie umowy (...) u dowolnie przez nich wybranego, kwalifikowanego podmiotu na wolnym rynku. Zdaniem Sądu w świetle dokonanych ustaleń faktycznych taka opcja w ogóle nie była przedstawiana powodowi. Pozwany wybrał zaś zgoła odmienny schemat działania, który w ocenie Sądu odbiega od rzetelnego i uczciwego traktowania swego kontrahenta. Wymaganie bowiem by konsument płacił składki na poczet umowy, którą bez jego udziału zawierał Bank może rodzić istotne konsekwencje w zakresie kosztów takiego ubezpieczenia. W sytuacji gdy obciążenie z tytułu (...) ostatecznie i tak przerzucane jest na kredytobiorcę, Bank nie musi starać się negocjować z ubezpieczycielem korzystnych warunków finansowych.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że zasadniczym obowiązkiem poniesienia kosztów zabezpieczeń kredytu obciążony jest kredytobiorca – wprawdzie pozwany w niniejszej sprawie powołuje się w tym zakresie na treść art. 35 Prawa bankowego, który wszedł w życie dopiero w 2011 r., nie mniej jednak obowiązek taki w niniejszej sprawie wynika z treści regulaminu (§ 7 ust. 2 dotyczącego kosztów kredytu). Zasada taka również jest uzasadniona tym, że generalnie rzecz biorąc wszelkie koszty kredytu ponosi kredytobiorca. Nie należy jednak zapominać, iż koszty te muszą być jednak szczegółowo wskazane i określone w umowie, a nadto uzasadnione, czego wymaga zasada uczciwości i transparentności stosunku zobowiązaniowego. Zatem w przypadku braku wymaganego wkładu własnego kredytobiorca ma możliwość uzyskania wnioskowanego kredytu po ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci (...). Sąd podziela jedynie częściowo stanowisko pozwanego, iż swego rodzaju ekwiwalentem kosztu ponoszonego przez kredytobiorcę z tytułu kosztów (...) jest uzyskanie przez kredytobiorcę wyższego kredytu niż gdyby dostał zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Argumentacja pozwanego sprowadza się do tego, że właśnie za to, że Bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, kredytobiorca musi zapłacić opłatę za (...). Kredytobiorca w zamian za to, że uzyskał wyższy kredyt musiał dodatkowo ubezpieczyć dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymał od Banku właśnie dzięki (...). Udzielenie kredytu z pominięciem warunku dotyczącego wniesienia wymaganego wkładu własnego generowało po stronie pozwanego Banku zwiększone ryzyko transakcji kredytowej. Zdaniem Sądu, tak postrzegana „ekwiwalentność” nie jest jednak wystarczająca do przyjęcia, iż po obu stronach stosunku prawnego nie zachodzi dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść powodów w umowie kredytowej. Nie należy bowiem zapominać, że pozwany Bank skalkulował koszty zwiększonego ryzyka związanego z udzieleniem wyższego kredytu poprzez zastosowanie wyższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów z większym udziałem wkładu własnego, o czym świadczą dane przedstawione w tabeli oprocentowania. Oznacza to, że powodowie uzyskali od pozwanego wyższą kwotę kredytu nie tylko za cenę oprocentowania kredytu, stanowiącego słuszne wynagrodzenie pozwanego Banku, ale zwiększonego oprocentowania, z uwagi na większe ryzyko tego Banku. Tym samym, poprzez stosowanie dodatkowo (...) ryzyko pozwanego Banku jest zabezpieczone dwukrotnie, a w obu przypadkach koszty tego ponosi konsument (powodowie).

Nadto, jak wynika z treści zawartej umowy kredytowej, jednym z zabezpieczeń kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 1.163.373,61 zł (§ 9 ust. 1 pkt. 1 umowy kredytu) na nabywanej nieruchomości. Do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz Banku zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. (tzw. ubezpieczenie pomostowe) (§ 9 ust. 2 umowy kredytu). Z tego tytułu kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej obliczanej jako określony procent przyznanego kredytu, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej do jakiej indeksowany jest kredyt (§ 9 ust. 1 pkt. 1 oraz ust 2 i 3 umowy kredytu). Istotą ubezpieczenia pomostowego jest zapewnienie ochrony do momentu uzyskania przez Bank wpisu hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości – zwrot kredytu następuje w przypadku jego niespłacenia przez kredytobiorcę w okresie między zawarciem umowy kredytu a wpisem hipoteki w księdze wieczystej. Ubezpieczenie to zapewnia

zatem pozwanemu Bankowi zwrot kwoty kredytu, ale jednocześnie nie zwalnia z obowiązku spłaty kredytu samego kredytobiorcy (powodów). Tym samym w pierwszym okresie trwania umowy, do czasu prawomocnego wpisu hipoteki pozwany Bank miał już zabezpieczenie całego udzielonego kredytu w postaci ubezpieczenia pomostowego (na podstawie umowy zawartej z tożsamym ubezpieczycielem co (...)). Oznacza to, że przez okres obowiązywania ubezpieczenia pomostowego nie znajduje uzasadnienia wymagane przez Bank i zastosowane w umowie kredytowej (...), gdyż ubezpieczenie to ma mniejszy zakres niż ubezpieczenie pomostowe a ponadto, podobnie jak w ubezpieczeniu pomostowym, ochrona dotyczy braku spłaty kredytu (a nie innych zdarzeń losowych jak śmierć, utrata pracy czy choroba) – przy czym co istotne z punktu postrzegania tego zapisu jako abuzywnego, ochrony ubezpieczeniowej udzielał ten sam ubezpieczyciel, tj. (...) S.A.

Tymczasem postanowienia umowy przewidujące obowiązek ponoszenia przez konsumenta jednocześnie, zarówno kosztów ubezpieczenia pomostowego, jak i znacznych kosztów ubezpieczenia (...) jest rażącym naruszeniem interesu ekonomicznego konsumenta albowiem generuje po jego stronie zbędne koszty, nie mające uzasadnienia w kontekście celu jakiego służy zabezpieczenie kredytu. Już tylko z tego względu „automatyczne” pobranie pierwszej opłaty za (...) przez pozwany Bank z rachunku bankowego przypisanego do umowy kredytu powodów, w ciągu kilku dni od zawarcia umowy należy uznać za nieuczciwe i godzące w interes konsumenta.

Odnosząc się do kwestii kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wskazać należy, że zgodnie z treścią § 9 pkt. 8 umowy kredytu kredytobiorca (powodowie) zobowiązują się do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 5.024,00 zł za pierwszy, 36-cio miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jednocześnie, stosownie do § 7 ust. 2 regulaminu kredytobiorca zobowiązał się zwrócić wszelkie koszty poniesione przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym również udzielenia Bankowi pełnomocnictwa. Zdaniem Sądu, tak zredagowane zobowiązania stron umowy kredytu prowadzą do wniosku, że warunkiem zwrotu przez kredytobiorcę pozwanemu Bankowi powyższych kosztów jest ich uprzednie poniesienie przez ten Bank a nadto, wykazanie ich poniesienia pod względem wysokości (możliwość weryfikacji tych kosztów przez konsumenta) jak również ścisły związek pomiędzy wysokością ponoszonych przez Bank kosztów a środkami, które zobowiązany jest zwrócić kredytobiorca. Z tych względów, brak jest podstaw do pobierania od konsumenta jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu „z góry”. Konsument nie wie bowiem czy kwoty te są adekwatne do poniesionych kosztów.

Dokonując oceny dowodów zaferowanych przez pozwany Bank Sąd uznał, że regulacje dotyczące zwrotu kosztów (...) zostały całkowicie oderwane od rzeczywistych kosztów ponoszonych z tego tytułu przez Bank, przez co istota tych postanowień umownych i tego rodzaju zabezpieczenia kredytu została wypaczona. W oparciu o przepisy Regulaminu (§ 7 ust. 7 Regulaminu) Bank pobiera opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN Kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków kredytu za pierwszych, 36-ciu miesięcy trwania umowy kredytowej. Pobranie tych środków następuje zatem niezależnie od tego kiedy Bank zobowiązany jest zapłacić składkę ubezpieczeniową, co stanowi rażące naruszenie interesu konsumenta a także zasad uczciwości obrotu. Pobieranie opłat w pełnym oderwaniu od terminów uiszczenia składek na rzecz towarzystwa ubezpieczeń umożliwiło Bankowi obracanie środkami powodów i wykorzystanie ich przy prowadzeniu własnej działalności gospodarczej bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Nadto, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta oraz sprzeczne z zasadami uczciwego obrotu należy uznać zapisy umowy kredytowej i cennika w zakresie, w jakim dają podstawę do obciążania powodów bliżej nieokreślonymi „kosztami ubezpieczenia”, rozumianymi jako wszelkie koszty związane nawet pośrednio z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego (np. kosztami administracyjnymi czy też obsługi ubezpieczenia bądź kosztami dodatkowego ryzyka z tego tytułu) czy wręcz w ogóle nie powiązanymi z kosztami (jak zwiększone ryzyko) a nadto w wysokości określonej procentowo, jako 3%. Nie sposób zwrócić przy tym uwagi na to, że z zapisów umowy i regulaminu wyłania się istotna i daleko idąca niespójność w zakresie używanej tam terminologii. Otóż pozwany Bank, będący profesjonalistą na rynku kredytów hipotecznych – autor treści umowy oraz aktów stanowiących jej integralną część (w tym regulaminu i cennika kredytu) posługuje się zarówno pojęciem „kosztów ubezpieczenia” jak i „składki z tytułu (...)” a także „opłaty z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia”, które bez wątplenia nie są pojęciami tożsamymi.

Trzeba również zaznaczyć, że bank, jako przedsiębiorca działający na rynku kredytów hipotecznych jest zainteresowany wykazywaniem konsumentowi jak najniższych kosztów kredytu aby podnieść atrakcyjność oferowanego produktu hipotecznego. Tymczasem pozwany Bank koszty poboczne związane z (...) nie dość, że ukrył, to jeszcze określił ryczałtowo, w oderwaniu od ich rzeczywistego poniesienia. Pozwany bowiem w żaden sposób nie wykazał (art. 6 k.c.), iż opłaty za (...) kolejno pobierane od powodów co 36 miesięcy obowiązywania ochrony opłaty za (...) w całości przeznaczał na składki ubezpieczeniowe na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych, czy też w części a w pozostałym zakresie pokrywał z nich koszty tego ubezpieczenia (m.in. wynagrodzenia pracowników, koszty materiałów, koszty analiz itp.). W świetle stanowisk stron i zaoferowanych na ich poparcie dowodów, Sąd uznał, że działania pozwanego Banku polegają w istocie na przerzuceniu na konsumenta (powodów) kosztów prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej, których sposobu wyliczenia w żaden sposób nie można dopatrzeć się w umowie zawartej z konsumentem.

Mając na uwadze fakt, iż wysokość kolejnych opłat z tytułu (...), za kolejne, 36-miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej jest w sposób bezpośredni uzależniona od kursu walut, nie sposób przyjąć, że również koszty pozwanego Banku uzależnione są od kursu waluty. Pozwany Bank w toku procesu nie wykazał, aby – przykładowo – pensje pracowników zajmujących się wysyłaniem korespondencji do kredytobiorców w zakresie informacji o aktualnej opłacie za to ubezpieczenie były w jakikolwiek sposób powiązane z kursem (...), czy koszty wysyłki tej korespondencji, papieru, tonerów do drukarek, analiz itp. Trudno również uznać, aby koszty związane z ubezpieczeniem (...) aż tak znacząco rosły (w przypadku drugiej, trzeciej i czwartej składki są to już kwoty rzędu kilku tysięcy złotych). Wiarygodność twierdzeń pozwanego Banku w zakresie ponoszonych kosztów związanych z (...) (a nie wynikających z faktu opłacenia samej składki ubezpieczeniowej) budzi wątpliwości również z tego względu, że na podobnej konstrukcji opiera się umowa ubezpieczenia pomostowego. Była to również umowa zawarta przez Bank z (...) S.A., również ubezpieczonym był tylko Bank a kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu składki ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi. Jednak w przypadku tej umowy ubezpieczenia – z nieznanymi powodów nie powstały żadne inne jej koszty (administracyjne, pracowników, papieru itd.) po stronie pozwanego Banku albowiem zwrotu takich kosztów od konsumenta (powodów) się nie domagał.

Podsumowując, należy wskazać, że sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem obowiązani byli do uiszczania opłat na poczet ubezpieczenia, którego warunków i zakresu nie znali, a które mogło potencjalnie skutkować dla nich dalszymi negatywnymi konsekwencjami finansowymi – w przypadku zgłoszenia przez ubezpieczyciela roszczeń regresowych.

Ostatecznie stwierdzić należało, że wobec stwierdzenia abuzywności spornych klauzul, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie obowiązywały one w stosunkach pomiędzy stronami umowy kredytu hipotecznego z dnia 30 maja 2007 roku o nr KH/ (...). To z kolei oznaczało, że odpadła podstawa prawna świadczenia z majątku powodów na poczet opłat (...), dlatego też pozwany Bank na zasadzie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. obowiązany jest do zwrotu tychże kwot.

Co warte również podkreślenia, w odniesieniu do składki w wysokości 12.712,00 zł pobranej w dniu 30 lipca 2010 roku oraz składki w wysokości 11.608,00 zł pobranej w dniu 31 lipca 2013 roku, doszło do ich potrącenia z tytułu (...) bez podstawy umownej. W trakcie trwania umowy doszło bowiem do zmiany ubezpieczyciela z (...) S.A. (poprzednika prawnego (...) S.A. (...) na (...) S.A., co nie skutkowało jednak zawarciem aneksu do umowy kredytu z dnia 30 maja 2007 roku – mimo, że zgodnie z § 11 ust. 1 umowy kredytu wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Jednocześnie zmiany tej umowy w zakresie oznaczenia towarzystwa ubezpieczeń nie zostały wyłączone od tego rygору zgodnie z § 11 ust. 1 umowy kredytu. Powyższe, w ocenie Sądu, wskazuje na pobranie tychże opłat bez podstawy prawnej. W zakresie zaś pierwszej składki w wysokości 5.024,00 zł pomimo pobrania jej na podstawie ewidentnie abuzywnych postanowień umowy, stwierdzić nadto należało, że pozwany w ogóle nie wykazał, że przekazał te składki, lub ich część, na rzecz wskazanego w umowie towarzystwa ubezpieczeń. Nie można zatem stwierdzić czy w związku z umową kredytu powodów przekazano pobrane od niego na poczet (...) składki, a jeśli tak to w jakiej konkretnie wysokości.

Poza sporem pozostawała kwestia wysokości pobranych przez pozwanego Bank na poczet (...) kwot tj. **5.024,00 zł** (pobranej w dniu 7 lipca 2007 roku), **12.712,00 zł** (pobranej w dniu 30 lipca 2010 roku, z której to kwoty pozwany następnie zwrócił w dniu 14 kwietnia 2011 r. kwotę **2.287,00 zł**) i **11.608,00 zł** (pobranej w dniu 31 lipca 2013 roku). Takich też kwot domagali się w toku postępowania powodowie. Ostatecznie zatem w zakresie roszczenia głównego powodztwo zasługiwało na uwzględnienie zarówno co do zasady jak i wysokości.

W ocenie Sądu, nie można natomiast uznać, że na obecnym etapie Bank nie jest już bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. W ocenie Sądu stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

W sprawie niewątpliwym jest, że częściowe zużycie kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwem ubezpieczeniowym umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a danym towarzystwem ubezpieczeń. Żadnych twierdzeń odnośnie ich nieproduktywnego zużycia Bank nie przedstawił. W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu kwoty odpowiadającej całości dotychczasowego przysporzenia, w zakresie składek z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu oraz prowizji, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Wreszcie, odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd uznał go za chybiony. Nie sposób zaaprobować argumentacji zarzutu przedawnienia części roszczenia przez pryzmat art. 118 k.c., jako roszczenia o świadczenie okresowe. Pozwany Bank wywodził bowiem, iż pobrane świadczenia ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego powodów są świadczeniami okresowymi, a zatem świadczenia takie ulegają przedawnieniu po trzech latach od daty, w których zostały pobrane przez pozwanego Bank.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, zaś przepis §2 w/w przepisu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 9 lipca 2018 roku do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Z powyższego wynika, iż w niniejszej sprawie będzie miał zastosowanie art. 118 k.c. sprzed nowelizacji. Zgodnie z jego treścią jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat. Już sama treść tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że roszczenia majątkowe, dla których prawo nie przewiduje innych terminów przedawnienia, przedawniają się z upływem dziesięciu lat.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo

zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy.

Nie ma wątpliwości, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi roszczenia stricte wynikającego z umowy o kredyt, czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, ma ono bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanego Banku względem zubożonych w tym stanie rzeczy powodów, wskutek nienależnie potrąconych z rachunku bankowego powodów opłat z tytułu (...), które w konsekwencji wcześniejszych rozważań Sądu należało uznać za świadczenie nienależne. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go okresowo, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Podstawą roszczenia powodów nie jest w żadnym razie umowa kredytu, przewidująca ze strony powodów obowiązek spełnienia wynikającego z niej świadczenia, rozumianego jako określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik a którego może żądać wierzyciel lecz bezpodstawne wzbogacenie. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania na podstawie uznanej za niewiążącą a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia. Pozew w niniejszej sprawie nie dotyczy roszczenia o charakterze okresowym, zaś roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), które ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat. W związku z tym termin przedawnienia roszczenia nie może być terminem trzyletnim. To roszczenie jest roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności wynosi zatem lat 10 a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c. Podobne stanowisko odnośnie terminu przedawnienia tego typu roszczeń zajął Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach o sygn. akt V Ca 1022/16 i sygn. akt V Ca 978/16.

Podstawę rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowym stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podkreślenia wymaga, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia bezterminowego, zatem zgodnie z art. 455 k.c. powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Z okoliczności sprawy wynikało, że pismem z dnia 21 października 2016 roku powodowie wezwali pozwanego Bank do zapłaty kwoty 29.344,00 zł, tj. całości kwot pobranych przez pozwanego tytułem (...), zarazem wyznaczając pozwanemu termin 3 dni na spełnienie świadczenia. Z prezentaty pozwanego zamieszczonego na wezwaniu wynika, że pozwany odebrał pismo powodów w dniu 28 października 2016 roku (k. 48-52). W ocenie Sądu za zasadne uznać należało, że z dniem 31 października 2016 roku, tj. z upływem zakreślonego w wezwaniu terminu, pozwany Bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia uzasadniającym zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty dochodzonej w pozwie już od dnia następnego po tej dacie. Sąd zgodnie z treścią art. 321 § 1 k.p.c. Sąd zasądził odsetki od dnia 5 listopada 2016 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

Ostatecznie zatem należało zasądzić od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę **27.057,00 zł (5.024,00 zł + 10.425,00 zł + 11.608,00 zł)** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 listopada 2016 roku do dnia zapłaty o czym Sąd orzekł w punkcie 1. sentencji. Sąd jedynie omyłkowo zawarł w sentencji orzeczenia pkt 2 o treści „oddala powództwo w pozostałej części”. Z pkt 1 sentencji wyroku wynika, iż Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego w pozwie wniosku o nadanie wyroku rygoru natychmiastowej wykonalności. Powodowie nie wykazali, aby zgodnie z treścią art. 333 § 3 k.p.c. opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo naraziło powodów na szkodę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c., wobec faktu, iż stroną przegrywającą niniejszy proces był pozwany, to na nim spoczywał obowiązek zwrotu na rzecz powodów w całości poniesionych przez nich kosztów postępowania. Na koszty postępowania poniesione przez powodów składały się: opłata od pozwu w kwocie

1.000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r.). Łącznie daje to sumę 4.634,00 zł. Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 2.317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w pkt. 3 wyroku. Sąd z powodu oczywistej omyłki pisarskiej w sentencji wyroku w pkt 3 wskazał błędnie kwotę 2.317,17 zł.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i rozważania prawne, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego – bez pouczenia.